



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(245)**

13. posiedzenie
Komisji Spraw Emigracji
i Łączności z Polakami za Granicą
w dniu 13 maja 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Wybór zastępcy przewodniczącego komisji.
2. Rozpatrzenie wniosków o zlecenie zadań państwowych w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Andrzej Person)

Przewodniczący Andrzej Person:

Dzień dobry państwu. Witam bardzo serdecznie panie i panów senatorów.

Otwieram trzynaste posiedzenie naszej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

(Głos z sali: Dzisiaj 13 maja.)

Bardzo się cieszę, że 13 maja mamy trzynaste posiedzenie, które rozpoczęło się prawie o godzinie 13.00 tak znakomitą frekwencją.

(Senator Łukasz Abgarowicz: I trzynastu senatorów.)

I trzynastu senatorów. Gdyby ktoś nie wierzył w trzynastkę, to jest w błędzie.

Pan senator Abgarowicz bardzo szybko policzył.

Szanowni Państwo! Drogie Panie i Drodzy Panowie!

Wysłaliśmy państwu porządek obrad, do którego chciałbym wprowadzić, jeśli państwo pozwolą, jedną zmianę. Otóż jako punkt pierwszy naszego dzisiejszego porządku obrad chciałbym wprowadzić wybory zastępcy przewodniczącego naszej komisji. Ten proces trwa już wystarczająco długo i mam nadzieję, że nadeszła chwila, w której dojdziemy do szczęśliwego finału.

Byłbym wdzięczny, gdyby panie i panowie senatorowie byli za zmianą polegającą na tym, by pierwszy punkt porządku obrad zawierał wybory wiceprzewodniczącego komisji, drugi rozpatrzenie wniosków o zlecenie zadań państwowych, a trzeci sprawy różne.

Jeżeli nie ma innych głosów, to przyjmujemy taki porządek obrad i pierwszym punktem będą wybory wiceprzewodniczącego komisji, a drugi punkt będzie zawierał, jak powiedziałem, rozpatrzenie wniosków: zarówno wniosków inwestycyjnych, jak i wniosków programowych.

Jak na pewno panie i panowie senatorowie doskonale wiedzą, w ostatni weekend, w sobotę i w niedzielę, odbył się w Pułtuskach zjazd sprawozdawczo-wyborczy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, na którym po dziewiętnastu latach...

(Głos z sali: Panowania.)

...nie panowania, tylko przewodniczenia, w dodatku jeszcze we wspaniałym stylu, pan profesor Stelmachowski zrezygnował. Miałem zaszczyt i honor w imieniu Senatu i naszej komisji podziękować panu profesorowi za tyle lat pracy. Niestety świat idzie do przodu, odbyły się nowe wybory i dzisiaj mniej więcej o godzinie 17.30 rozpoczniemy rozpatrywanie punktu drugiego porządku obrad i wniosków, ponieważ o tej porze przybędzie nowy przewodniczący, pan marszałek Maciej Płażyński.

Serdecznie witam również nowego przewodniczącego Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” pana redaktora, prezesa – mogę tak powiedzieć? – Jerzego Marka Nowakowskiego. Witam panów serdecznie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: wybory wiceprzewodniczącego naszej komisji.

Otworzyłem odpowiednią stronę.

Stwierdzam, że w posiedzeniu bierze udział wymagana liczba senatorów, w związku z czym proszę o zgłaszanie kandydatów na zastępcę przewodniczącego komisji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Najpierw kandydaci, a potem będziemy...

Pani senator Fetlińska, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zaproponować kandydaturę pana senatora Bronisława Korfanteo na wiceprzewodniczącego komisji.

Pan senator Bronisław Korfanty jest absolwentem Akademii Ekonomicznej w Katowicach, a także Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Ma wieloletnie doświadczenia jako przedsiębiorca, jest prezesem firmy informatycznej, aktualnie na urlopie w związku z pełnieniem funkcji senatora. Jest przede wszystkim społecznikiem, pochodzi ze znanej śląskiej, patriotycznej rodziny. To jest stryjeczny wnuk Korfanteo, znanego powstańca, lidera Ślązaków. Jest znany na Śląsku jako przedstawiciel rodziny i jako osoba. Jest także prezesem Towarzystwa Obrony Zachodnich Kresów Polski, a także prezesem Ruchu Obywatelskiego „Polski Śląsk”, a więc jest to osoba ze wszech miar zasłużona.

Pracuje już drugą kadencję w Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, był wiceprzewodniczącym komisji, a więc ma doświadczenie, ma dużą pasję w pomaganiu Polakom. Jest to kandydatura ze wszech miar godna tego, żeby reprezentowała Senat RP w Polsce i za granicą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Czy są inne kandydatury?

Nie ma innych kandydatur.

Czy pan senator Bronisław Korfanty wyraża zgodę?

Senator Bronisław Korfanty:

Tak, Panie Przewodniczący, wyrażam zgodę.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

A zatem bardzo proszę panie i panów senatorów o zgłaszanie się do komisji skrutacyjnej.

Wiem, że pan senator Ludwiczuk zgłaszał chęć liczenia głosów.

(Senator Roman Ludwiczuk: Tak, tak.)

Pan senator Szewiński i pan senator Karczewski. Tak więc mamy już skład komisji.

(Głos z sali: Rozumiemy się bez słów.)

To prawda, rozumiemy się bez słów.

(Głos z sali: Pięć minut na przygotowanie kartek.)

Ja myślę, że teraz spokojnie ogłosimy nawet dziesięć minut przerwy, żeby przygotować kartki i przystąpić do głosowania. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Andrzej Person:

Wznawiam obrady.

Proszę panów senatorów powołanych do przeprowadzenia głosowania tajnego o rozdanie opieczętowanych kart do głosowania.

Przypomnę: pan senator Andrzej Szewiński, pan senator Stanisław Karczewski i pan przewodniczący Roman Ludwiczuk.

Informuję szanownych państwa, że na każdej karcie do głosowania znajdują się kratki dające trzy możliwości głosowania: „za”, „przeciw”, „wstrzymuję się od głosu”. Na karcie do głosowania należy postawić tylko jeden znak „x”. Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Może być duży „X”, może być mały „x”.

Czy przewodniczący komisji skrutacyjnej mógłby obejść salę z urną? Dziękuję.

Po przeprowadzeniu głosowania ogłoszę przerwę, w trakcie której senatorowie powołani do przeprowadzenia głosowania tajnego dokonają obliczenia głosów oraz sporządzą protokół. Dziękuję.

Pięć minut przerwy.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Andrzej Person:

Proszę panie i panów senatorów o chwilę koncentracji, w czasie której przewodniczący komisji skrutacyjnej zapozna nas z protokołem wyborów głosowania tajnego.

Senator Roman Ludwiczuk:

Protokół głosowania tajnego w dniu 13 maja 2008 r. w sprawie wyboru senatora Bronisława Korfatego na zastępcę przewodniczącego Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

Powołani przez przewodniczącego komisji do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie Roman Ludwiczuk, Andrzej Szewiński, Stanisław Karczewski

stwierdzają, że w głosowaniu tajnym w sprawie wyboru senatora Bronisława Korfante go na zastępcę przewodniczącego Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą oddano głosów 19, w tym głosów ważnych 19. Za głosowało 17 senatorów, przeciwko – nikt, wstrzymało się od głosu 2 senatorów. Warszawa, 13 maja. (*Oklaski*)

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam zatem, że pan senator Korfanty został wybrany na wiceprzewodniczącego komisji. Gratuluję serdecznie. Zapraszam do nas, do prezydium.

Jestem przekonany, że nasza współpraca będzie owocna dla dobra Polonii i Polaków za granicą. Ma pan duże doświadczenie z zeszłej kadencji, wiem, jak wielką pasję i zainteresowanie tymi sprawami pan senator wykazuje.

Bardzo proszę o zabranie głosu.

Senator Bronisław Korfanty:

Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący!

Ja chciałbym wszystkim serdecznie podziękować za głosy za moją kandydaturą. Chcę powiedzieć, że praca właśnie w tej komisji daje mi bardzo, bardzo wiele zadowolenia i że zobowiązuję się do tego, iż będę w niej pracował jeszcze lepiej niż w ubiegłej kadencji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

O, tak, brawka bardzo wskazane.

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby może zadać pytanie panu przewodniczącemu, czy też ma jakieś uwagi? Nie widzę chętnych.

(*Głos z sali: Głosowanie już się odbyło.*)

Głosowanie już się odbyło. Ma pan rację, Panie Przewodniczący. Pana uwagi zawsze są bardzo wnikliwe i celne, ale...

(*Głos z sali: Pan przewodniczący potrzebuje dwóch minut.*)

Rzeczywiście potrzebuje dwóch minut. Ja myślę, że ogłosimy pięciominutową przerwę, bo powiem szczerze, iż zaprosiłem mniej więcej na godzinę 17.30 pana prezesa „Wspólnoty Polskiej”. Tak się akurat składa, że mamy dzisiaj okazję po raz pierwszy spotkać się z przedstawicielami – co tu ukrywać – dwóch naszych największych beneficjentów. Chciałbym więc, żebyśmy jeszcze dosłownie chwilę zaczekali. Dziękuję bardzo. Za dwie minuty wznowię obrady.

(*Przerwa w obradach*)

Przewodniczący Andrzej Person:

Proszę o zajmowanie miejsc.

Ponieważ minęła godzina 17.30, myślę, że zgodnie z naszą procedurą rozpoczniemy od prezentacji wniosków programowych, inwestycyjnych przedstawionych przez Kancelarię Senatu.

Bardzo proszę pana dyrektora Artura Kozłowskiego o zabranie głosu, a potem poprosimy o zabranie głosu przedstawicieli fundacji i stowarzyszenia. Na razie nasza opinia o tych wnioskach, a właściwie Zespołu Finansów Polonijnych.

Pan dyrektor Artur Kozłowski, proszę bardzo.

O, akurat dobrze się zaczęło. Witamy pana marszałka, pana prezesa „Wspólnoty Polskiej”. Tak, tym razem w innym miejscu. Nie wszyscy panowie i panie senatorowie pamiętają, a tym, którzy nie byli senatorami w poprzedniej kadencji, chcę powiedzieć, że pan marszałek był członkiem naszej komisji.

Ja myślę, że mogę teraz, że tak nieelegancko powiem, zespołowo pogratulować obu panom prezesom zaszczytnych funkcji. Jestem przekonany, że zarówno Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, jak i „Wspólnota Polska” dzięki panom i państwu dużej wiedzy, umiejętnościom, talentom zyskują sojuszników, Senat również, a współpraca naszej komisji i tych dwóch organizacji będzie jeszcze lepsza niż do tej pory. Serdecznie gratuluję panom, a sobie i naszej komisji życzę, żebyśmy utrzymywali jak najlepsze stosunki.

Jeszcze będzie okazja oddać głos. Może zaczniemy według harmonogramu, który już dzisiaj ustaliłem, że pan Artur Kozłowski, dyrektor Biura Polonijnego, przedstawi opinię na temat wniosków, a potem oddam głos „Wspólnocie Polskiej” i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Tradycyjnie na początek poinformuję państwa o sytuacji finansowej. Otóż, jak wszystkim państwu doskonale wiadomo, w tym roku w budżecie Senatu przeznaczono na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą kwotę 75 milionów zł, z czego 62 miliony zł na zadania o charakterze programowym, a 13 milionów zł na zadania o charakterze inwestycyjnym.

Po posiedzeniu Prezydium Senatu w dniu 7 maja do dyspozycji Wysokiego Senatu pozostała kwota 8 milionów 547 tysięcy 571 zł, w tym na zadania programowe kwota 3 milionów 476 tysięcy 359 zł, co stanowi 5,51% środków, które Senat miał do dyspozycji, a na zadania i zakupy inwestycyjne kwota 5 milionów 71 tysięcy 212 zł, co stanowi 42% środków przeznaczonych na te cele. Z takim to budżetem, jeśli mogę tak powiedzieć, przystępujemy dzisiaj do procedowania nad kolejną partią wniosków.

Dzisiaj będą trzy kategorie wniosków. Pierwsza to wnioski dotyczące realizacji zadań programowych – na kwotę około 2 milionów 500 tysięcy zł. O tyle wnoszą wnioskodawcy. Z tych też wniosków jeden, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, dotyczy zakupu środków trwałych na kwotę 59 tysięcy 358 zł.

Kolejna partia to wnioski o charakterze inwestycyjnym. Pragnę w tym miejscu powiadomić Wysoką Komisję, że na obecnym posiedzeniu będą rozpatrywane wszystkie wnioski o charakterze inwestycyjnym, jakie wpłynęły do Kancelarii Senatu, z wy-

jątkiem tych trzech, które już były przedmiotem obrad i Prezydium podjęło w stosunku do nich decyzje. Tych wniosków jest dokładnie trzydzieści trzy i są one na kwotę – zaraz powiem – 14 milionów 357 tysięcy 757 zł, a przypominam, że do dyspozycji pozostaje kwota 5 milionów 71 tysięcy zł, a więc o około 9 milionów zł mniej, niż wynosi suma kwot wszystkich złożonych wniosków inwestycyjnych.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, rozpocząłbym od wniosków o charakterze programowym, a następnie przejdę do wniosków o charakterze inwestycyjnym.

Jeśli chodzi o wnioski o charakterze programowym, to wpłynęło ich dziewięć. I tak pierwszy wniosek, Dobrzyńsko-Kujawskiego Towarzystwa Kulturalnego we Włocławku, dotyczy III Wakacyjnego Festiwalu Teatrów Dziecięcych zza Granicy. Wnioskodawca wnosi o kwotę 143 tysięcy 815 zł. Kancelaria Senatu opiniuje ten wniosek pozytywnie do kwoty 81 tysięcy 975 zł, przyznając środki na pozycje kosztorysowe: transport – 31 tysięcy 500 zł, wyżywienie – 35 tysięcy 400 zł, noclegi dla uczestników – 15 tysięcy 57 zł.

Kolejny wniosek to wniosek Europejskiego Domu Spotkań – Fundacji Nowy Staw w Lublinie. Wnioskodawca wnosi o 123 tysiące 200 zł na badanie potrzeb polskich migrantów ekonomicznych w Dublinie. Kancelaria Senatu proponuje nie uwzględniać tego wniosku do realizacji.

Kolejne dwa wnioski to wnioski Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. I tak pierwszy dotyczy – zaraz, sekundę, momencik, tylko wezmę odpowiedni dokument – trzech zadań, mianowicie w programie wspierania organizacji polonijnych za granicą chodzi o zwiększenie kwoty na koszty wynajmu siedziby i opłaty eksploatacyjne oraz wydatki administracyjno-biurowe, zakup sprzętu itd. dla Związku Polaków w Armenii, bowiem w ostatnim czasie bardzo wzrosły koszty utrzymania i wymienionych przeze mnie pozycji. Wnioskodawca wnosi o kwotę 22 tysięcy 548 zł.

Dwie pozostałe pozycje mieszczą się w ramach programu promowania kultury polskiej i ochraniać dziedzictwa narodowego poza granicami kraju. Chodzi o zwiększenie środków już przyznanych na pozycje: pięcioletnie Studium Dyrygentów Chórów Polonijnych w Koszalinie i czteroletnie studium dla choreografów w Rzeszowie. Wnioskodawca wnosi razem o 118 tysięcy 376 zł na obie pozycje, co w konsekwencji daje łączną kwotę 140 tysięcy 924 zł. Kancelaria Senatu proponuje przeznaczyć na pięcioletnie Studium Dyrygentów Chórów Polonijnych w Koszalinie kwotę 39 tysięcy 459 zł, na czteroletnie studium dla choreografów kwotę 45 tysięcy zł, a na dofinansowanie kosztu wynajmu siedziby w Armenii dla Związku Polaków w Armenii całą kwotę 22 tysięcy 548 zł.

Kolejny wniosek Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” jest na kwotę 1 miliona 725 tysięcy 358 zł. Jest to wniosek składający się z uzupełnienia bądź nowych pozycji w programach z obszarów geograficznych, które były już przedmiotem rozpatrywania przez Wysoką Komisję i przez Prezydium. Ja może później, odpowiadając na konkretne pytania, powiem, że po wnikliwej analizie tego wniosku Kancelaria Senatu wnosi o ograniczenie dotacji na ten wniosek do kwoty 831 tysięcy 463 zł.

Kolejny wniosek to wniosek Stowarzyszenia Doradców Gospodarczych Pro-Akademia w Łodzi na cykl seminariów informacyjnych na temat Karty Polaka, przepisów Schengen i zasad repatriacji w 2008 r. dla środowisk polskich na Wschodzie na kwotę 107 tysięcy 464 zł. Kancelaria Senatu proponuje nie uwzględniać tego wniosku do realizacji.

Kolejne wnioski są Stowarzyszenia Integracji i Rozwoju Kulturalnego Mniejszości Narodowych w Polsce „Czeremosz” w Węgorzewie, które złożyło trzy wnioski. Pierwszy dotyczy zadania „Wracamy do korzeni – II Międzynarodowa Noc Świętojańska w Węgorzewie” na kwotę 25 tysięcy zł. Kancelaria proponuje ograniczyć tę kwotę do 11 tysięcy 400 zł. Drugi wniosek dotyczy XIII Międzynarodowego Festiwalu Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych Mniejszości Narodowych na kwotę 28 tysięcy 850 zł. Kancelaria Senatu proponuje ograniczyć tę kwotę do 21 tysięcy zł. Trzeci wniosek dotyczy międzynarodowych integracyjnych warsztatów tanecznych na kwotę 29 tysięcy zł. Kancelaria Senatu proponuje ograniczyć tę kwotę do 23 tysięcy 100 zł.

Wreszcie dwa ostatnie wnioski. Stowarzyszenie Sympatyków Szkoły Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach – jest to wniosek odłożony do wyjaśnienia – wnosi o 70 tysięcy 636 zł na udział osób polskiego pochodzenia w letniej szkole języka, literatury i kultury polskiej oraz w warsztatach polonistycznych dla nauczycieli z zagranicznych szkół z polskim językiem nauczania. Kancelaria Senatu proponuje przyznać kwotę 66 tysięcy 636 zł.

I ostatni wniosek. Fundacja Wileńszczyzna. To również wniosek odłożony, tym razem na kwotę 49 tysięcy zł. Został on już zaopiniowany przez komisję negatywnie. Był on odłożony przez Prezydium Senatu.

I jeszcze jeden wniosek w tej części. To wniosek Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Warszawie na zakup środków trwałych i oprogramowania dla organizacji polonijnych i polskich poza granicami kraju w 2008 r. na kwotę 59 tysięcy 358 zł. Dotyczy to trzech pozycji, mianowicie zakupu sprzętu audiowizualnego, kamer, statywu, ładowarki, akumulatora, mikrofonu, słuchawek, oświetlenia dla Związku Polaków na Białorusi w Grodnie na kwotę 21 tysięcy 390 zł, zakupu organów dla parafii pod wezwaniem Bożego Miłosierdzia w Lidzie na Białorusi na kwotę 26 tysięcy 738 zł i zakupu oprogramowania do inwentaryzacji muzealnej dla polskiego muzeum kultury i historii na zamku w Rapperswilu w Szwajcarii na kwotę 11 tysięcy 230 zł. Kancelaria Senatu proponuje pozytywnie zaopiniować dotację w wysokości 11 tysięcy 230 zł, a więc ostatnią pozycję, czyli zakup oprogramowania do inwentaryzacji muzealnej dla polskiego muzeum kultury i historii w Rapperswilu. Dotyczy to wniosku o charakterze programowym.

Z kolei w drugiej części przedstawię Wysokiej Komisji, będziemy rozpatrywać wnioski o charakterze inwestycyjnym. Są to wszystkie wnioski, które wpłynęły do Kancelarii Senatu. Po wnikliwej analizie, bardzo burzliwej dyskusji i przeanalizowaniu wszystkich za i przeciw spośród trzydziestu trzech wniosków na kwotę 14 milionów 357 tysięcy zł Kancelaria Senatu proponuje uwzględnić tylko niektóre pozycje, kierując się następującymi trzema kryteriami.

Proponujemy finansować, po pierwsze, zadania kontynuowane w zakresie robót rozpoczętych w latach ubiegłych, po drugie, zadania realizowane na Litwie ze względu na udział samorządu lokalnego w ich finansowaniu, po trzecie, zadanie pod tytułem „Remont obiektu dla Polskiej Macierzy Szkolnej w Comblain-la-Tour w Belgii” w związku z potrzebą pilnego remontu ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa przebywających tam osób i z groźbą zamknięcia tego ośrodka przez władze lokalne z przyczyn przeciwpożarowych. Ja może odczytam te zadania, które uzyskały pozytywną opinię Kancelarii Senatu.

Prowincja Świętego Antoniego i błogosławionego Jakuba Strzemię Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, Franciszkanów w Krakowie wnosi o odbudowę

i adaptację klasztoru z przeznaczeniem na Młodzieżowe Centrum Pokoju i Pojednania w Bołszowcach na Ukrainie. Jest to zadanie kontynuowane, na kwotę 586 tysięcy 300 zł. Kancelaria proponuje uwzględnić tę dotację.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” wnosi o remont Szkoły Polskiej w Gródku Podolskim na Ukrainie. Jest to zadanie nowe, ale realizowane już w latach 2000–2002. To jest wniosek, który idzie równolegle z pokłosem wizyty państwa senatorów w Gródku Podolskim i stwierdzeniem na miejscu pewnych uchybień dotyczących obiektu. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” wnosi o 62 tysiące 600 zł. Kancelaria Senatu proponuje zaopiniować wniosek pozytywnie na kwotę 58 tysięcy 530 zł, proponuje nie finansować kosztów pośrednich wymienionego zadania i zobowiązać Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” do wystąpienia z roszczeniem do wykonawcy o sfinansowanie robót będących poprawkami budowlanymi.

Remont elewacji kościoła Świętego Stanisława w Krzemieńcu na Ukrainie. Jest to zadanie nowe, na kwotę 202 tysięcy 674 zł. Kancelaria Senatu proponuje uwzględnić tę dotację.

Następnie Stowarzyszenie Odnowienia Kościoła w Łopatynie w Otmuchowie wnosi o dotację na odnowienie zabytkowego kościoła katolickiego w Łopatynie na kwotę 165 tysięcy zł. Kancelaria Senatu opiniuje pozytywnie tę dotację do wysokości 52 tysięcy 185 zł na roboty dekarские. Jest to związane z tym, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego prowadzi tam roboty konserwatorskie wewnątrz i aby rzeczywiście można było połączyć te dwa źródła finansowania oraz aby zakresy wzajemnie się nie wykluczały, należałoby przeprowadzić roboty dekarские.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” wnosi o dotację na remont przedszkola w Daugavpilsie na Łotwie na kwotę 327 tysięcy 407 zł. Kancelaria Senatu proponuje uwzględnić tę dotację.

Podobnie sprawa ma się również z budową Polskiej Szkoły Początkowej w Mariampolu na Litwie. Jest to zadanie kontynuowane, na kwotę 601 tysięcy 647 zł. Kancelaria Senatu proponuje uwzględnić to zadanie.

Remont Gimnazjum imienia Jana Śniadeckiego w Solecznikach na Litwie, w imieniu którego Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” w Warszawie wystąpiła z wnioskiem o dotację na kwotę 3 milionów 125 tysięcy 694 zł. Przypominam, że jest to zadanie kontynuowane z roku ubiegłego, na które Senat przeznaczył już kwotę około 400 tysięcy zł. Kancelaria Senatu proponuje zaopiniować pozytywnie tę dotację do kwoty 1 miliona 598 tysięcy 695 zł.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” wnosi o dotację na remont przedszkola „Kluczyk” w Wilnie na kwotę 197 tysięcy 851 zł. Kancelaria proponuje uwzględnić tę dotację w całości.

Proponujemy uwzględnić także zadanie związane z remontem przedszkola „Uśmiech” w Wilnie na taką samą kwotę 197 tysięcy 851 zł, jak również z remontem Szkoły Średniej w Grigiszkach niedaleko Wilna na Litwie też na kwotę 197 tysięcy 851 zł.

Remont przedszkola „Jutrzenka” w Wilnie, również na kwotę 197 tysięcy 851 zł. Także to zadanie proponujemy uwzględnić, jak również remont Szkoły Podstawowej imienia Jana Pawła II w Wilnie na Litwie, też na kwotę 197 tysięcy 851 zł, a także remont Szkoły Podstawowej w Kolonii Wileńskiej na Litwie, również na taką samą kwotę.

„Wspólnota Polska” wnosi jeszcze o dotację na remont Domu Polskiego w Karwinie w Czechach. Jest to zadanie kontynuowane, na kwotę 43 tysięcy 850 zł. Proponujemy uwzględnić je w pełnej wysokości, jak również zadanie związane z remontem Domu Polskiego w Gutach w Czechach. To również jest zadanie kontynuowane, tym razem na kwotę 81 tysięcy 818 zł. Proponujemy zakończyć oba zadania, uwzględniając dotacje.

I ostatnie zadanie: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” wnosi o dotację na remont obiektu dla Polskiej Macierzy Szkolnej w Comblain-la-Tour w Belgii w wysokości 352 tysięcy 941 zł. Kancelaria Senatu proponuje uwzględnić tę dotację w wysokości 319 tysięcy 500 zł, rezygnując z pozycji dotyczącej kosztu nadzoru inwestorskiego oraz wymiany okien na drugim piętrze, czyli zmniejszając ją o kwotę 30 tysięcy zł.

W konsekwencji omówione przeze mnie zadania inwestycyjne oraz jeden zakup o charakterze inwestycyjnym wyczerpują kwotę 5 milionów 71 tysięcy 212 zł, czyli 100% środków, jakie posiadamy na ten cel. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z naszą procedurą debatowania poproszę teraz przedstawicieli wnioskodawców o opinię na temat wniosków programowych i inwestycyjnych.

Jest to pierwsze nasze spotkanie w takim składzie, więc jeśli panowie prezesi będą mieli ochotę poprzedzić to jakąś preambułą na temat naszej współpracy czy filozofii swoich organizacji, to nie mamy nic przeciwko temu.

Z kolei później tradycyjnie już we własnym gronie będziemy debatować na temat wniosków i podejmować uchwały.

Bardzo proszę, czy pan marszałek Maciej Płażyński chciałby zabrać głos w imieniu „Wspólnoty Polskiej”?

(Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Maciej Płażyński: Tak.)

Proszę bardzo.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Przyznaję, że przychodzę tutaj z pewnymi emocjami. Nigdy nie wiadomo, jakie zadanie komuś przypadnie. Z wieloma z państwa spotykałem się w różnych miejscach w poprzedniej kadencji, także w tym gmachu, który, jeśli chodzi o te dwa lata, wspominam bardzo ciepło, z niektórymi wcześniej w działalności w Platformie Obywatelskiej, z innymi jeszcze na całkiem innych polach, a dziś przypadło mi reprezentować kierowaną przeze mnie „Wspólnotę Polską”, stowarzyszenie ważne, mające do wykonania istotne zadanie w zakresie realizacji części polskiej polityki zagranicznej. Robię to na prośbę pana profesora Stelmachowskiego i przy akceptacji walnego zebrania.

W związku z tym z jednej strony jest to oczywiście kontynuacja tego, co było we „Wspólnocie Polskiej”, bo przecież nie zmieniają się priorytety, nie zmieniają się misje, a z drugiej strony „Wspólnota Polska”, tak jak każda instytucja, musi podlegać też zmianom. Mam nadzieję, że pod moim szefostwem te zmiany też będą dostrzegane, przede wszystkim jeśli chodzi o sprawność działania. Chcielibyśmy, żeby „Wspólnota

Polska” była po prostu efektywniejsza w realizacji misji, o której mówimy, która jest zrozumiała i która polega na wzmacnianiu więzi Polaków, Polonii z macierzą w zgodzie z priorytetami ustanawianymi przez Senat każdego roku.

Dziękuję za życzenia, za gratulacje. Naszym życzeniem – mówię w imieniu „Wspólnoty Polskiej” – jest oczywiście to, żeby współpraca z Senatem w tej kadencji układała się optymalnie, wzorowo i żebyśmy spełniali państwa oczekiwania, a przede wszystkim oczekiwania i państwa polskiego, i Polaków, którymi mamy za zadanie w jakiś sposób się opiekować. Oby wychodziło to nam jak najbardziej efektywnie.

Ja sądzę, że jest to zadanie ponadpartyjne, że jest to zadanie po prostu niezwiązane z bieżącą polityką, że jest to zadanie o wymiarze znacznie szerszym. Cieszy mnie te kilka zdań na ten temat, które wypowiedział minister Sikorski. Na podstawie mojej wiedzy, budowanej w poprzedniej kadencji i przez wiele lat działalności publicznej, mogę powiedzieć, że dobrze, iż wskazał i na Białoruś, i na Litwę, i na Niemcy, a także na to, że są problemy z tym, aby Polacy nie byli obywatelami drugiej kategorii. Są problemy z językiem polskim, są problemy z nową emigracją i wiele innych, które będą miały wpływ na pracę „Wspólnoty Polskiej” i to wszystko, co Senat w tym zakresie robi. Mam nadzieję, że potrafimy to zrobić.

Czasami martwią mnie sygnały mówiące o tym, że również w tej kadencji niektórzy politycy zastanawiają się, czy Senat powinien realizować misję opieki nad Polakami, czy też lepiej usytuować ją w innej instytucji. Z pełnym przekonaniem mówię, że Senat jest właściwym miejscem, i wcale nie mówię tego dlatego, że zmieniłem miejsce albo że jestem bardziej zainteresowany. Nie zmieniam poglądów w zależności od miejsca, w którym siedzę, w związku z czym i poglądy w sprawie zadań Senatu, i krytyczne uwagi w stosunku do „Wspólnoty Polskiej” pozostają w mojej głowie takie same.

To, co jest krytyczne w pracy „Wspólnoty Polskiej”, spróbuję wyeliminować, to, co jest ważne w Senacie, będę w miarę możliwości publicznie wspierał. Mam nadzieję, że również państwo doceniają ten zakres działalności senackiej jako zadań tradycyjnych, istotnych, które powinny pozostać.

Tak więc my jesteśmy do dyspozycji i Prezydium, i wszystkich państwa, i całego Senatu. Sądzę, że jeszcze będzie okazja do różnych spotkań z kolegami. To tyle z takiej nie kurtuazyjnej, ale bardzo prawdziwej mojej oceny i moich życzeń, żeby to wszystko nam się udało.

Jeśli chodzi o podejście do wniosków merytorycznych, to albo teraz, albo oddamy głos...

Przewodniczący Andrzej Person:

Może oddamy głos panu doktorowi Nowakowskiemu, a później przystąpimy do omawiania wniosków, dobrze?

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Maciej Płażyński:

...panu doktorowi, którego oczywiście nie traktuję jako konkurenta, tylko jako dobrego, wieloletniego znajomego, kolegę.

Proszę bardzo.

**Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”
Jerzy Nowakowski:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Drogi Panie Przewodniczący „Wspólnoty Polskiej”!

Myślę, że rzeczywiście jest szansa na nową jakość w relacjach pomiędzy reprezentowanymi tutaj dwiema organizacjami. Z marszałkiem Płażyńskim znamy się tak długo i tak dobrze, że współpraca rzeczywiście powinna wyjść nam na tyle dobrze, żeby ku zadowoleniu naszych rodaków za granicą, ku zadowoleniu również Wysokiego Senatu można było najbardziej efektywnie realizować szalenie trudny program wspierania Polaków, wspierania polskości i wspierania interesów państwa polskiego, w przypadku fundacji, którą mam zaszczyt reprezentować, głównie na Wschodzie, ale Wschodzie rozumianym szeroko, bo obejmuje on tak naprawdę cały obszar świata postkomunistycznego.

W zainteresowaniach fundacji znajdują się również Węgry – miałem dzisiaj przyjemność spotkać się z paniami, które kierują organizacjami polskimi na Węgrzech – Rumunia, Bułgaria itd. Nie miejsce tu jednak i czas na długie exposé.

Ja chciałbym powiedzieć jedno: w moim przekonaniu Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, jedna z niewielu jeszcze istniejących fundacji Skarbu Państwa, a myślę, że potrzebna, nie tylko powinna skupić się na byciu takim przekątnikiem wniosków środowisk polskich, ale też bardzo chciałbym, żeby w większym niż do tej pory stopniu odgrywała w jakiejś mierze inspirującą rolę wobec naszych rodaków na Wschodzie, tak aby oni w sposób, który nasze normy budżetowe, nasze normy – nazwijmy to – biurokratyczne akceptują, mogli artykułować swoje potrzeby, szczególnie w zakresie najbardziej nowoczesnych technik komunikowania się, czyli środków masowej komunikacji, i to tych nowoczesnych, czyli radia, telewizji, internetu, nie tylko prasy, by również młodzi Polacy, których jest bardzo wielu i którzy są w tej chwili w różnych miejscach, w różnych krajach kuszeni wizją odejścia od kultywowania tradycji narodowej na rzecz pełnej asymilacji, mieli poczucie, że bycie Polakiem w sposób manifestacyjny, że okazywanie swojej polskości jest sensowne nie tylko ze względu na patriotyzm i dumę narodową, ale również dlatego, że dzięki temu będzie można budować pola współdziałania pomiędzy Polakami i narodami będącymi gospodarzami ziem, na których Polacy zamieszkują.

Tyle tytułem takiego bardzo ogólnego exposé. Myślę, że przy innej, nie tak budżetowej okazji z wielką przyjemnością będę mógł czy będę chciał przedstawić Wysokiej Komisji pewne nowe pomysły, które Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” będzie miała.

Teraz zaś, podobnie jak pan marszałek przed chwilą, chciałbym podkreślić również element kontynuacji. Ja miałem okazję i zaszczyt być jednym z twórców Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, zasiadając w prezydium jej pierwszej rady jeszcze w czasach rządu Hanny Suchockiej. Przez większą część działania fundacji byłem członkiem rady fundacji, teraz stanąłem przed zadaniem bezpośredniego działania w zarządzie fundacji.

Jak państwo widzą, obok mnie znajdują się pan prezes Turzański i pani Eliza Dzwonkiewicz, czyli poprzedni prezes i członkini poprzedniego zarządu, co jest jasnym sygnałem o kontynuacji prac. Nie chcemy żadnych gwałtownych zwrotów, gwałtownych rewolucji, tym bardziej że z panem prezesem Turzańskim miałem za-

szczyt współpracować jeszcze w okresie, kiedy byłem członkiem rządu pana premiera Buzka i jednocześnie członkiem rady fundacji.

Tak więc będzie również element kontynuacji, a co do kontynuacji w kwestiach budżetowych, to mam nadzieję, że za chwilę będę miał okazję powiedzieć kilka zdań. Ogromnie dziękuję panu przewodniczącemu za możliwość wygłoszenia takiego miniexposé, a państwu za uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo panom prezesom.

Padło tyle ciepłych słów, że aż majowe słońce, widzę, wyszło nad salą Senatu.

Przejdziemy zatem do wniosków i rozpoczniemy już merytoryczną debatę.

Ja rozumiem, że pan dyrektor Chodkiewicz, podnosząc rękę, daje sygnał, iż będzie mówił w imieniu „Wspólnoty Polskiej”.

**Dyrektor Biura Zarządu Krajowego
Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Andrzej Chodkiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja chciałbym zwrócić uwagę na zadania, które zostały zanegowane przez Zespół Finansów Polonijnych, czy też na fakt, że kwoty z nimi związane zostały zmniejszone. Chodzi na przykład o ten duży wniosek, opiewający na dość dużą kwotę 1 miliona 700 tysięcy zł, ale część z tych zadań to zadania stosunkowo nieduże, a moim zdaniem bardzo istotne dla środowisk polonijnych, zważywszy na to, że niektóre z nich były przez ostatnie lata, a niektóre już nawet po kilkanaście lat, finansowane ze środków Senatu za pośrednictwem „Wspólnoty Polskiej”. Myślę, że odstępianie od ich finansowania byłoby poważnym błędem czy raczej może niekonsekwencją.

Może jednak powędrujemy w układzie obszarowym. Nie widziałbym powodów do rezygnacji z dofinansowania koncertu z okazji 11 listopada, organizowanego przez Kongres Polonii Kanadyjskiej w Toronto. Jest to dziewięćdziesiąta rocznica odzyskania niepodległości. Środowisko kanadyjskie chciałoby zorganizować tenże koncert. Wnosi dosyć duży wkład własny. Zaledwie 1/3 tego to byłby wkład Senatu. Kwota około 20 tysięcy zł wydaje się uzasadniona.

„Projeções” z Kurytyby w Brazylii, pismo prowincji chrystusowców w Ameryce Południowej, od lat finansowane ze środków Senatu, chyba najbardziej wartościowe pismo polskie, chociaż w języku portugalskim, ukazujące się w Brazylii, mające swoją rolę opiniotwórczą i kulturotwórczą, bo porusza ono także sprawy dnia dzisiejszego Polaków w Brazylii. Wniosek o dotację opiewa na kwotę 5 tysięcy 700 zł, więc nie jest to zbyt wysoka suma.

Prosiłbym też o dostrzeżenie innej gazety, wydawanej tym razem przez Polską Misję Katolicką we Francji – „Głosu Katolickiego”, pisma także z wieloletnią tradycją, wydawanego od lat przez księdza Jeża. Całkowite koszty wydawnicze to przecież 722 tysiące zł, a oczekiwana dotacja od Senatu to tylko owe 22 tysiące 500 zł.

Bardzo cieszę się, że wszelkie działania dotyczące nowej emigracji, na którą Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zwraca szczególną uwagę, zostały przez zespół

docenione i że jest proponowane dofinansowanie środowisk czy różnych polskich stowarzyszeń w Irlandii, w Hiszpanii, w Szwecji czy też w Wielkiej Brytanii.

Mam jednak ogromną prośbę o dofinansowanie kilku działań prowadzonych na Wschodzie, które nie znalazły uznania. Bardzo prosiłbym o dofinansowanie konferencji „Józef Ignacy Kraszewski – wielki syn ziem nadbużańskich”. Jest ona organizowana przez Polską Macierz Szkolną z Brześcia. Prośba jest o stosunkowo niedużą kwotę, bo o 5 tysięcy 172 zł. Jest to środowisko może niezbyt duże, bo środowisko oddziału Polskiej Macierzy Szkolnej „Polesie”, ale dosyć konsekwentnie przypominające postacie wielkich Polaków z tych terenów i byłoby dobrze, gdyby można było znaleźć środki na owo zadanie.

Prosiłbym także o dofinansowanie konferencji naukowej w stu pięćdziesięciolecie urodzin Wacława Sieroszewskiego. To wielki polski etnograf, badacz Syberii. Konferencja, która miałaby uczcić sto pięćdziesiątą rocznicę jego urodzin, jest oczywiście imprezą kosztowną, bo to jest koszt 63 tysięcy zł, ale są to środki związane przede wszystkim z kosztami podróży do Jakucka, gdzie postać Sieroszewskiego jest powszechnie znana, doceniana. Myślę, że Polska nie powinna uchylać się od włączenia się w owe obchody.

Z podobnych działań chciałbym poprosić o dofinansowanie organizowanego od lat dla środowiska górali bukowińskich festiwalu folklorystycznego „Bukowińskie Spotkania” w Pile na Pomorzu. Chodzi o koszty przyjazdu zespołów polskich z Bukowiny rumuńskiej i Bukowiny ukraińskiej. Koszt rzędu 62 tysięcy zł. Festiwal ten ma już dziewiętnastą edycję i większość tych spotkań była finansowana ze środków Senatu. Jest to dla tego środowiska bardzo ważne spotkanie integracyjne przede wszystkim z zespołami bukowińskich górali, którzy repatriowali się do Polski i starają się w ten sposób podtrzymywać związki rodzinne.

Z podobnych zadań, jeśli chodzi o dofinansowanie zadań organizowanych w Polsce przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, prosiłbym także o zwiększenie kwoty środków przeznaczonych na XX letnią szkołę kultury i języka polskiego w Toruniu. W planach były koszty rzędu 125 tysięcy zł. Widzę propozycję zmniejszenia tejże kwoty mniej więcej o połowę. Sądzę, że za tak zmniejszoną sumę nie uda się zorganizować imprezy czy całego programu dla tejże szkoły, od lat organizowanej przez nasze stowarzyszenie.

Prosiłbym państwa także o przychylniejsze spojrzenie na działania związane z ochroną polskiego dziedzictwa na Wschodzie. Zdaję sobie sprawę, że większość tych zadań to działania podjęte na Ukrainie, a polegające przede wszystkim na ekspertyzach dotyczących zachowania polskich budowli sakralnych, kaplicy w Krysowicach, kościoła w Niżankowicach. Rozumiem, że ekspertyzy mogą budzić państwa wątpliwości, ale bez nich nie będzie potem prawidłowej analizy działań konserwatorskich.

A jeżeli już mówimy o działaniach konserwatorskich, to jest jedno zadanie na niewielką kwotę, może błahę, bo to jest tylko renowacja chorągwi kościelnej właśnie z Niżankowic, obrazu świętego Michała Archanioła. 4 tysiące 500 zł na renowację sztandaru sprzed dwóch stuleci wydaje się kwotą niezbyt wygórowaną.

To chyba wszystkie sprawy, o których chciałbym powiedzieć. Chociaż nie, jest jeszcze jedna kwestia. Mianowicie myśmży zaplanowali w naszym wniosku środki na wydanie książki pamiątkowej III Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy. Materiały mamy przygotowane. W zasadzie chodzi już tylko o koszty druku i ewentualnie przygo-

towania do druku samej książki. Nie mogliśmy wydać jej w ubiegłym roku w kosztach zjazdu, ponieważ zjazd ten odbył się w końcu września i czas potrzebny na zebranie, zredagowanie wszystkich tekstów uniemożliwił nam dokonanie tego. Dlatego bardzo chcielibyśmy przygotować tę książkę w tym roku, upamiętnić zjazd, umieścić w niej referaty naszych polonijnych gości i uchwały zjazdowe. To może wszystko.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

W imieniu fundacji pan prezes czy...

A, jeszcze pani dyrektor Rud zakończy temat „Wspólnoty Polskiej”, a potem poproszę Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

**Zastępca Dyrektora Biura Zarządu Krajowego
Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
Barbara Rud:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Dziękując za to, co Zespół Finansów Polonijnych przedstawił i jaką decyzję podjął, ośmielę się zwrócić państwa uwagę jeszcze na cztery zadania, w sprawie których Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” złożyło wnioski w listopadzie minionego roku, a które nie zostały siłą rzeczy odczytane, ponieważ pan dyrektor mówił o zadaniach, na które zespół przyznał kwoty.

Wnioski, na które chciałabym, pragnę zwrócić państwa uwagę, to wnioski dotyczące dwóch szkół na Ukrainie. Jedna z nich obrosła już historią. Jest to szkoła w Szaróweccze-Mańkowcach. Mówię w ten sposób, bo ona tak roboczo się nazywa, ponieważ ma zostać zlokalizowana między dwiema wioskami. Jest to szkoła w rejonie Chmielnickiego, gdzie w tych wsiach mieszkają Polacy, nazywając siebie Mazurami.

Nie moją sprawą jest przypominać państwu, że przez trzy kolejne kadencje delegacje senatorów odwiedzały te miejscowości i – powiem nieskromnie – obiecywały wybudowanie tam szkół.

Chcę państwu powiedzieć, że Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” miało ogromne kłopoty z uzgodnieniem, wynegocjowaniem, wreszcie podpisaniem z właściwymi władzami oświatowymi i rejonowymi stosownych umów.

Jeśli chodzi o szkołę w Szaróweccze, ma to być szkoła dla trzystu pięćdziesięciu uczniów, z pełnym zapleczem sportowym i socjalnym, na terenie przeznaczonym przez radę wiejską na ten cel. Jest to teren 2,5 ha. Umowa została wreszcie podpisana i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” złożyło wniosek o sfinansowanie w roku bieżącym opracowania pierwszego etapu projektu, a mianowicie koncepcji programowo-przestrzennej z analizą ekonomiczną tego zadania. Zwracamy się z wnioskiem dotyczącym tego zadania na kwotę 130 tysięcy zł.

Drugie zadanie, o którym wspomniałam, dotyczy szkoły w Szepietówce, która to jest niejako bardziej zaawansowana w uzgodnieniach, ponieważ w tym przypadku przeznaczone na to jest stare przedszkole, budowane w latach pięćdziesiątych, w bardzo złym stanie technicznym, a także grunt wokół tego przedszkola, niewielki, bo o powierzchni 4200 m², niemniej jednak szkoła ma być dla stu osiemdziesięciu uczniów. Jest to miasteczko, w którym są szkoły ukraińskie, a to byłaby szkoła li tylko polska.

Szacuje się, że w tej miejscowości i w rejonie, bo to nie tylko w tej miejscowości, jest około dziesięciu tysięcy Polaków. W tej chwili są tam nauczycielki z Polski, czasem dwie, czasem jedna, zależy w którym roku, w każdej szkole uczy się polskiego co najmniej po dwudziestu uczniów.

W tej chwili jest zawarta umowa z miastem. Teren, grunt został przekazany Związkowi Polaków na Ukrainie, Oddziałowi w Szepietówce w tak zwaną wieczystą dzierżawę, czyli na czterdzieści dziewięć lat, a przedszkole, które ma być rozbudowane i zmodernizowane, jest przekazane tejże organizacji na własność.

Wniosek złożony do Kancelarii Senatu opiewa na 300 tysięcy zł, ale chcieliśmy opracować w tym roku kompleksową dokumentację, czyli wszystkie etapy dokumentacji. Ponieważ mamy już połowę maja i być może nie zdążylibyśmy tego zrobić, jest prośba do państwa, abyście popatrzeli łaskawie na to zadanie, zmniejszając kwotę do jakichś 100 tysięcy zł, ale również na projekt, na tak zwaną koncepcję programowo-przestrzenną z analizą ekonomiczną.

Chcę tylko państwu powiedzieć, że te zadania są kosztowne per saldo, bo jedno z nich: Szepietówka, ma per saldo kosztować około 5 milionów zł – to są szacunki, nie mamy żadnej analizy ekonomicznej – a szkoła w Szaróweczce-Mańkowcach ma kosztować około 13 milionów zł, ale dokumentacja jest ważna dwa lata. Gdyby nawet była taka sytuacja, że w przyszłym roku nie moglibyśmy rozpocząć budowy, to można by poczekać dwa lata na tę budowę. Ci ludzie tak wierzą w Senat, w senatorów i w obietnice, szczególnie w Szaróweczce, że bardzo gorąco proszę, niemalże agituję państwa, by rozpatrzyć te wnioski. To są dwa wnioski.

Są jeszcze dwa, o których pragnę państwa poinformować, a które są dla nas niezwykle ważne. Jak ostatnio byłam z panami senatorami na Ukrainie, byliśmy w Mościskach, gdzie widzieliśmy kawałek budynku, bo tak można to nazwać, o powierzchni 55 m², o który po pięcioletnich staraniach tamtejsza organizacja, a jest to Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej, Oddział w Mościskach, po wielu, wielu latach od czasu oddania do użytku szkoły w Mościskach starała się u władz lokalnych. Wreszcie nowy prezes, który jest od października minionego roku, dostał ten kawałek budynku.

Proszę państwa, jak myśmy tam pojechali, okazało się ku mojemu – nie ukrywam – zaskoczeniu, że oni pożyczili pieniądze i te 55 m² wyremontowali, ale pożyczili pieniądze na ten cel. Trzeba po prostu te pieniądze oddać. To jest 37 tysięcy zł netto, mówię o kwocie netto.

Proszę państwa, oczywiście podjęli takie ryzyko, wyremontowali, dostali od władz miasta tę chałupkę, w której urzędują. Jest to bardzo ładnie przeprowadzony remont i teraz bardzo prosiłabym państwa o uwzględnienie tego, bo oni zadłużyli się, wierząc, że dostaną te 37 tysięcy zł na remont pomieszczeń.

Ostatnie zadanie, o którym chcę powiedzieć, zmierza w kierunku pomocy wszelkimi możliwymi sposobami nowej emigracji. Był już rozpatrywany wniosek dotyczący obiektu Polskiej Macierzy Szkolnej w Belgii. Jest to obiekt, który służył praktycznie w okresie wakacyjnym, ale obecnie służy nowej Polonii w ciągu całego roku. Nieco podobna sytuacja jest w Hiszpanii.

Proszę państwa, szacuje się, że w Hiszpanii jest około trzystu pięćdziesięciu tysięcy Polaków. Nie ma żadnego obiektu, żadnego domu, niczego, co mogłoby stanowić dla nich dom polski. Złożono wniosek o budowę domu polskiego w Getafe. To jest miasto, które praktycznie aglomeracyjnie jest połączone z Madrytem. Faktem jest, że

jest to inwestycja kosztowna, niemniej jednak chcę państwu zwrócić uwagę na fakt praktycznie bez precedensu, a mianowicie władze miasta przeznaczyły bezpłatnie grunt pod budowę i chcą finansować w 51% koszty projektu oraz realizacji. Mówię, że w przypadku nowej emigracji jest to przypadek bez precedensu.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zgodnie z procedurami złożyło wniosek w listopadzie na kwotę ponad 2 milionów zł. Zdając sobie sprawę z sytuacji finansowej Senatu, bo przecież uczestniczę w pracach komisji i wiem, jak wyglądają finanse, usilnie prosiłabym państwa: może by w tym roku chociaż na ten pierwszy etap projektu, o którym mówiłam przy szkołach, przeznaczyć 50%, bo drugie tyle dołoży miasto. Byłby to jakiś widoczny gest, widoczny znak, widoczny asumpt do tego, że my pamiętamy o sprawie i – mówię wprost – daliśmy odzew na życzliwość tamtejszych władz miejskich, które wyszły z taką propozycją.

A teraz, skąd wziąć może nawet część pieniędzy? Otóż wczoraj, proszę państwa, dowiedziałam się, że jeśli chodzi o przedszkole w Daugavpilsie, na które zespół, jak słyszę, zgodził się dać, bo to jest zadanie kontynuowane, 327 tysięcy 407 zł, władze lokalne w Daugavpilsie nie przeznaczą pełnej proponowanej, wnioskowanej kwoty, a miało to być 51%. Wobec takiej sytuacji spytałam, ile w ogóle chcą dać na to przedszkole. Okazało się, że około 16 tysięcy łatów, co stanowi mniej więcej około 100 tysięcy zł.

Moja propozycja jest taka: adekwatnie do tych 51% zdjąć kwotę z tego zadania – to byłoby około 90 tysięcy zł – i dotację w wysokości 327 tysięcy 407 zł zmniejszyć do 90 tysięcy zł, czyli byłoby to 49% w stosunku do kwoty proponowanej przez samorząd. Samorząd uzasadnia to ogromną kwotą, bo 2 milionów 500 tysięcy zł, którą w tym roku chce przeznaczyć i przeznaczy na remont szkoły średniej w Daugavpilsie, którą państwo już zatwierdziliście do realizacji.

Zostaje prawie 250 tysięcy zł. Gorąca prośba: może jeszcze coś zostaje, może by rozpocząć projektowanie tych dwóch szkół na Ukrainie i przeznaczyć te 37 tysięcy zł na refundację, bo to już byłaby refundacja, poniesionych kosztów na remont budynku w Mościskach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Teraz Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Pan prezes, tak?

Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” Jerzy Nowakowski:

Tak, dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Słuchając państwa dyrektorów, poczułem podwójne ukąszenie zazdrości, przede wszystkim wobec kompetencji i elokwencji mówców, którzy znakomicie przedstawiali potrzeby, ale też drugie ukąszenie, nieco mniejsze, gdy słyszałem o sumach, o jakich mówią moi szacowni przedmówcy.

Ja za chwilę poproszę jeszcze moich współpracowników o kilka zdań komentarza, ale teraz chciałbym odnieść się do jednego zadania, które z pewnym niepokojem znalazłem w kategorii zadań nieuwzględnionych, czyli do propozycji na stosunkowo

skromną sumę 107 tysięcy zł remontu strychu w Stryju, budynku centrum kulturalnego imienia Kornela Makuszyńskiego. Jak mówię, jest to 107 tysięcy zł na wyremontowanie i zaadaptowanie strychu dla społeczności polskiej, która jest niesłuchanie dynamiczna, niesłuchanie ożywiona. W tym niewielkim Stryju ponad trzysta osób działa w polskich organizacjach.

Jest to budynek, który był realizowany ze środków ofiarowanych przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej w zeszłym roku. W tej chwili jest to tak naprawdę dokończenie inwestycji nie tylko w kategorii tego, że będą trzy nowe pomieszczenia, bo to jest niewielki budynek zaadaptowany na potrzeby tamtejszych Polaków, ale też pamiętajmy, że jest to również dach i poddasze, i jeżeli remont nie zostanie dokończony, jeżeli nie zostanie zrobiony ten strych, to część wcześniej wydanych pieniędzy może po prostu się zmarnować, bo ludziom pracującym w wyremontowanych w zeszłym roku pomieszczeniach na parterze będzie normalnie lało się na głowę. Być może jednak warto znaleźć te 107 tysięcy zł na dokończenie tego remontu w Stryju dla tej, jak mówię, ważnej i ciekawej polskiej społeczności na Ukrainie.

Chciałbym jeszcze trzy zdania powiedzieć o drugim pominiętym zadaniu. W tym przypadku sumy są znaczne, bo to jest około 500 tysięcy zł. Znaczne czy nieznaczne – w porównaniu z tym, o czym mówimy, z całością sum, to być może nie takie wielkie. Być może w momencie, gdy będą jakieś możliwości korekty budżetowej, uda się wygospodarować środki na bursę w Wileńskiej Szkole Technologii, Biznesu i Rolnictwa w Białej Wace koło Wilna.

W tym przypadku powstało w ogóle pewne pytanie natury technicznej: czy myśmy powinni łożyć polskie pieniądze na szkołę, która znajduje się w gestii nie samorządu, ale ministerstwa nauki państwa litewskiego? Tylko pamiętajmy, że to jest szkoła, która ma pewne znaczenie symboliczne. To jest jedyna szkoła o charakterze półwyższym, to jest w tej chwili szkoła pomaturalna, bo status szkoły wyższej straciła, która jest w 90% czy ponad 90% wypełniona Polakami, która naucza w języku polskim, która daje szansę uczniom szkół polskich w Solecznikach, w Ejszyszkach, w Niemenczynie kontynuowania nauki w języku polskim i która jest dość celowo – nazwę to brzydko, ale chyba adekwatnie do sytuacji – gnębiona przez władze litewskie. Myślę, że warto to rozważyć. Jak mówię, nie aplikuję o dzisiejsze pieniądze, zwracając się o zasilenie tej szkoły, ale nie jest wykluczone, że będą jeszcze tak zwane resztówki budżetowe.

Ja muszę powiedzieć, że pamiętam, jak niemal równo dziewiętnaście lat temu byliśmy z panem dyrektorem Chodkiewiczem w Białej Wace, podziwiając piękny, klasycystyczny pałac, który zresztą, proszę państwa, też za chwilę się zawali, w którym wtedy jeszcze znajdowała się ta szkoła. Myślę, że warto zainwestować w takie miejsce, choć mam świadomość pewnych słabości.

Chciałbym jeszcze poprosić panią Elizę Dzwonkiewicz o kilka zdań na temat projektu uwzględnionego, aczkolwiek, co trochę zrozumiałe przy realiach budżetowych, znacząco obciętego, czyli na temat kwestii gimnazjum w Solecznikach.

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący i Szanowni Państwo, za uwagę.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Pani Elizo.

Członek Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Eliza Dzwonkiewicz:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja chciałabym przede wszystkim podziękować za to, że od zeszłego roku, kiedy wystąpiliśmy z wnioskiem o dofinansowanie remontu Gimnazjum imienia Jana Śniadeckiego w Solecznikach, w zasadzie spotykaliśmy się z życzliwością ze strony Senatu i zrozumieniem tego problemu, że rzeczywiście remont tej szkoły jest konieczny i że jest to szkoła naprawdę strategiczna w tym rejonie.

W zeszłym roku udało się wykonać część remontu za te kwoty, które były możliwe do przekazania. Mieliśmy nadzieję, że uda się zakończyć remont w tym roku. Jak się okazuje, przy takiej dotacji remontu zakończyć się nie da. Jeżeli nie będzie innej możliwości, to oczywiście dobrze byłoby wykorzystać te pieniądze, które szanowana komisja, szanowni państwo zdecydują się przekazać na ten remont.

Problem polega na tym, że w tak dużej szkole, w szkole wypełnionej dziećmi w liczbie prawie ośmiuset bardzo ciężko jest prowadzić naukę, cały czas przesuwać je z klas do klas, kiedy remont ciągle trwa. W związku z tym dyrekcja szkoły jest zmuszona korzystać z pomieszczeń innych szkół: szkoły rosyjskiej, szkoły litewskiej, aby kontynuować naukę. Dlatego ukończenie tego remontu byłoby na pewno bardzo ważne i prosiłabym o to, żeby państwo podjęli starania, by to nastąpiło jak najszybciej.

Druga bardzo ważna sprawa jest taka, że szkoła ta nie jest wyposażona w meble do klas, które są już wyremontowane. Dochodzi do takiej sytuacji, że w zeszłym roku wyremontowaliśmy jeden korpus szkoły i do wyremontowanych klas zostały wstawione ponadtrzydziestoletnie meble. Wygląda to fatalnie, widok jest po prostu taki, jakby ten remont nie był przeprowadzony albo jakby to był remont sprzed kilku lat. Wyposażenie szkoły psuje efekt, a zależało nam na tym, żeby szkoła ta rzeczywiście stała się też w pewnym sensie konkurencyjna dla szkoły litewskiej, która jest w tej samej miejscowości i która jest najnowocześniejszą szkołą na Litwie. W zasadzie to chyba tyle w tym temacie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Również dziękuję.

Jeżeli wnioskodawcy nie mają już więcej tak interesujących opinii...

Zgadzam się z panem prezesem Nowakowskim, że popisy erudycji, elokwencji i krasomówstwa podniosły nasze obrady na bardzo wysoki poziom. Myślę, że nie wynika to tylko z obecności nowych prezesów, ale też że będziemy debatowali tak na co dzień. Jestem pełen podziwu i przyznam szczerze, że rola komisji będzie bardzo trudna, aby te wszystkie wspaniałe tyrady równo rozważyć i przypatrzeć się, komu te pieniądze najbardziej się należą. Oczywiście jak zawsze istnieje zjawisko krótkiej kołdry, ale spotykamy się w gronie samych fachowców, więc wszyscy doskonale to wiedzą. A zatem ja bardzo serdecznie dziękuję.

Ogłoszę krótką przerwę, po której będziemy już sami podejmowali decyzje. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Andrzej Person:

Bardzo proszę panie i panów senatorów o zajmowanie miejsc. Jeszcze chyba trochę osób jest na korytarzu, bo jest nas jakoś dramatycznie mało.

Kto umie liczyć do dziewięciu? Pani Urszula, tak? Ilu nas jest? Mało.

Wrócił pan senator Szewiński, to już mamy kworum.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, powinien być liczony jako dwóch. 201 cm? Ile wzrostu ma pan senator? 203 cm?

(Senator Andrzej Szewiński: 198 cm.)

Niemżliwe.

Otwieram zatem dyskusję i zapraszam, zachęcam do zajmowania miejsc.

Pan senator Zientarski jak zawsze pierwszy.

(Senator Piotr Zientarski: Nie jak zawsze.)

Bardzo proszę, Panie Piotrze, Panie Senatorze.

Senator Piotr Zientarski:

Panie Przewodniczący, mam dwa wnioski. Myślę, że nie zrujną one budżetu, oczywiście w zakresie programowym, tam, gdzie pieniądze jeszcze są.

Jeden wniosek dotyczy punktu oznaczonego rzymską trójką, krajów łacińskich, w którym mówi się, że rezygnuje się z finansowania kosztu podróży z Brazylii do Koszalina dla uczestnika Studium Dyrygentów Chórów Polonijnych w Koszalinie. Chodzi o kwotę 5 tysięcy 460 zł.

Krótko uzasadnię. Chcę powiedzieć, że chóry, a właściwie studium dyrygentów, to jest studium w cyklu pięcioletnim. I tak te koszty związane ze studium zostaną poniesione. Człowiek, który przyjeżdża z Brazylii, często jest wyposażony w dziesiątki kilogramów partytur na osobę. Oczywiście to już jest w kosztach, które i tak są. On jedzie i tę choralistykę po prostu dalej, że tak powiem, rozmnaża społecznie, bo to są społecznicy. Dlatego też, jeśli nie przyznamy tej kwoty, to po prostu Brazylia czy w ogóle Ameryka Południowa będzie pozbawiona możliwości...

(Głos z sali: Chóry padną.)

...krzewienia pieśni polskiej w sposób profesjonalny, a to nie jest duża pozycja.

Drugi wniosek, jaki składam, dotyczy pozycji oznaczonej rzymską piątką, zaraz pod tym, gdzie mówi się przy Niemczech o wykreśleniu środków na chrześcijańskie centrum krzewienia kultury. Chodzi o dofinansowanie IV Polonijnych Europejskich Mistrzostw Szachowych w Niemczech.

Proszę państwa, z tego, co ja się orientuję, jest to chyba jedyna impreza polonijna w Niemczech, która jest finansowana. Przynajmniej ja nie kojarzę, żebyśmy rozpieszczali pod względem finansowym Polonię niemiecką. Jest to tylko kwota 11 tysięcy 274 zł jako częściowe dofinansowanie.

(Przewodniczący Andrzej Person: Który to jest wniosek, Panie Senatorze?)

To jest wniosek... Pan dyrektor wie, który to jest wniosek.

(Przewodniczący Andrzej Person: Ale my nie wiemy. Pan dyrektor wszystko wie, dlatego jest dyrektorem, ale my nie wiemy.) (Wesołość na sali)

Ja przekazywałem panu dyrektorowi, o co chodzi, i ewentualnie poproszę pana dyrektora o pomoc, dlatego że pewne pozycje są tak zakamuflowane, iż naprawdę

trudno je znaleźć. Ja czytam to z punktu oznaczonego rzymską piątką uzasadnienia, gdzie mówi się, co zostaje wykreślone.

Proponuję powrót kwoty 11 tysięcy 274 zł, bo jest to, jak mówię, suma, która w znakomity sposób promuje Polonię w Niemczech. Jest to nie tylko niemiecka impreza, ale są to europejskie mistrzostwa szachowe w Niemczech, organizowane przez ludzi rzeczywiście z pasją, którzy chcą pokazać, że Polacy tam istnieją i coś potrafią zrobić. Wiemy, jaka jest sytuacja Polonii w Niemczech itd. Myślę, że takie działanie zawsze odbija się dobrym echem i jest dobrym przykładem integracji czy działalności polonijnej właśnie w Niemczech. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym, żeby pan potwierdził i żebym nie miał wątpliwości: chóry i szachy nie mają ze sobą nic wspólnego, to są dwa wnioski, tak? Nie że chórzyści mieli...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję bardzo.

Pani senator Fetlińska prosiła o głos, wydaje mi się, że nawet przed panem Zientarskim, ale ponieważ z daleka jest bardziej widoczny...

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

(Przewodniczący Andrzej Person: Tak, dziękuję.)

Ja uznaję jednak wyższość mężczyzn nad kobietami, ale chciałabym mówić właśnie w sprawie kobiet, dlatego...

Przewodniczący Andrzej Person:

Ale, broń Boże, będę protestował, nie śmiałybym nawet. Ja mam prawo tak powiedzieć. Chodzi mi o owłosienie, które spowodowało, że z daleka pan senator jest bardziej widoczny. Dziękuję.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja przede wszystkim pragnę wyrazić wielkie uznanie dla pracy zespołu, który oceniał wnioski, bo pochylić się nad nimi i uznać, co wybrać, a co jednak pozostawić bez pozytywnej odpowiedzi, to jest rzeczywiście trudne zadanie i co do tego współczuję.

Ja właśnie pochyliłam się nad jednym z wniosków, które nie uzyskały takiej zgody na dofinansowanie. Myślę o wniosku nr 118, czyli remoncie obiektu Zgromadzenia Sióstr od Aniołów w Wilnie na Litwie. Siostry zwróciły się z wnioskiem o 99 tysięcy 144 zł przy całej kwocie 101 tysięcy 592 zł. Są to potrzeby remontowe drewnianego budynku z 1920 r., w którym jest przeciekający dach z eternitu. Trzeba po prostu dokonać remontu całego obiektu.

Problem polega na tym, że siostry mają salkę do spotkań z rodzinami, z dziećmi i ze starszymi osobami, które wymagają pomocy. Sprawdziłam dokumentację. Działal-

ność ta odbywa się w Wilnie w środowiskach zaniedbanych społecznie, dotyczy rodzin dysfunkcyjnych. To jest młode zgromadzenie.

Myszę sobie, że kobietom zawsze po prostu trudniej jest zdobywać pieniądze, zwłaszcza siostrom zakonnym. Mężczyźni mają ofiary na msze święte, inne źródła, mogą znaleźć jeszcze jakieś pieniądze. Siostry z kolei są zdane właściwie tylko na łaskę ludzi i są naprawdę ubogie, a dzieło prowadzą bardzo piękne, bo dotyczy to Polonii, Polaków, którzy rzeczywiście tułali się, byli w różnych sytuacjach, biednych dzieci. Sama byłam w Wilnie i widziałam też tę biedną część polskiego społeczeństwa.

Wydaje mi się, że pomoc siostrom, żeby miały nieprzeciekający dach i w miarę zdrowe środowisko, jest bardzo potrzebna i zwracam się z serdeczną prośbą, aby jednak pomyśleć i znaleźć 99 tysięcy zł, które nie są tak ogromną kwotą, a które umożliwią siostrom normalne funkcjonowanie.

Ponieważ zawsze powinno się wskazać jakieś inne miejsce... Nie wiem, czy muszę, czy nie muszę.

(Przewodniczący Andrzej Person: Nie, nie...)

Niekoniecznie, tak? Byłoby to może nawet trudne.

(Przewodniczący Andrzej Person: ...bo to zawsze tworzy trochę taką złą krew.)

Po prostu apeluję o próbę jednak pozostawienia tego wniosku z pełną kwotą i z dotowaniem w wysokości 99 tysięcy 144 zł. Pieniądze, które są w dyspozycji, wydają się do przyjęcia, żeby pomóc siostrom od Aniołów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo w imieniu sióstr od Aniołów.

Poproszę pana senatora Abgarowicza.

Zapisali się do głosu pan senator Korfanty i moja skromna osoba. Nie wiem, czy jeszcze ktoś więcej.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję bardzo.

Również przede wszystkim chciałbym podziękować zespołowi za bardzo ciężką i dobrą pracę, szczególnie w obszarze inwestycji. Dziękuję za taką opinię w zakresie wszystkich inwestycji w oświatę w Wilnie.

Teraz chciałbym odnieść się, być może antycypując to, co powie pan dyrektor, do wystąpień, po pierwsze, przedstawicieli organizacji, poprzez które finansujemy, a po drugie, również do takiego... Niestety jest tu problem krótkiej kołdry. Nie jest tak, że w inwestycjach możemy sobie pozwolić na sfinansowanie czegoś, skądś nie zabierając. Jeżeli idzie o Wilno i Litwę, to przypominam państwu, że mamy akurat taką sytuację, iż Polacy są incydentalnie w koalicji w mieście i właśnie do polskiej oświaty tym razem dokładają 50% środków litewskich. Jest dla nas racją stanu poparcie ich w tym, danie na to pieniędzy, przede wszystkim ze względów politycznych, dlatego że oni nieco by się skompromitowali... Jeżeli takie coś udało im się wprowadzić do budżetu Wilna, a nie dostaną odpowiedzi i poparcia ze strony polskiej, to, krótko mówiąc, nigdy więcej nie namówimy samorządu wileńskiego do dania jakichkolwiek pieniędzy na polską oświatę. To jest krótka kołderka. Ten dach można wyremontować za rok. W Solecznikach szkołę można dokończyć w następnym roku. Wiem, że to są kłopoty,

ale tam mamy stabilny polski samorząd i tam jest łatwiej planować pewne rzeczy na później. Wydaje mi się, że po prostu bardzo trudno byłoby tu coś zmienić, poza jedną sprawą, o której mówiła pani dyrektor, ale ja nie znam sytuacji w Daugavpilsie. Wydaje mi się, że rzeczywiście można rozeznaczyć, czy jest sens wycofać stamtąd jakieś pieniądze albo raczej nie ma sensu dawać takich pieniędzy, jakie są opiniowane, a wtedy można będzie jakieś pieniądze przesunąć. Rozumiem, że to by trzeba było rozważyć. W związku z tym, co powiedziała pani dyrektor, proponowałbym wstrzymanie się z decyzją co do przedszkola w Daugavpilsie, dlatego że nie możemy błyskawicznie podjąć decyzji na podstawie jednego ustnego oświadczenia. Stamtąd być może mogą się pojawić te drobne środki, które należałoby gdzieś ulokować.

Chciałbym wziąć pod rozważenie jeszcze jedną inwestycję, tę niewielką sprawę na Ukrainie, gdzie ludzie, zadłużając się, zrobili remont i czekają na jakąś pomoc z naszej strony. To też bym odłożył do dyskusji, jeżeli wycofywalibyśmy pieniądze z Daugavpilsu, bo teraz nie wiem, skąd należałoby na to wziąć.

Teraz chciałbym przejść do jednego wniosku zaopiniowanego negatywnie, a podnoszonego tutaj przez stowarzyszenie, z działalności programowej. Chodzi mi o konferencję naukową w związku ze stupełdziesięcioleciem urodzin Sieroszewskiego. Jest to wybitna postać i w gruncie rzeczy, gdyby nie to, że nie chcemy deprecjonować uchwalania czyjegoś roku, powinniśmy to stupełdziesięciolecie jego urodzin uczcić, uchwalając rok Sieroszewskiego. Trzeba wziąć pod uwagę, że Polacy w Jakucji są bardzo uznawani i cenieni, szczególnie Sieroszewski, który dokonał tam wielkiej pracy, a inny Polak ułożył pismo jakuckie. Z okazji stupełdziesięciolecia odbywa się tam wielkie święto jakuckie. Z polskiej strony były przygotowane rozmaite programy, miały być wspólne audycje o Sieroszewskim, kręcone wspólnie z Jakutami. Do tego nie doszło. Czas minął, ponieważ teraz w lecie nie sposób nakręcić filmu dokumentalnego o Sieroszewskim o okresie zimowym, czyli w tym roku w ogóle to nie powstanie. Myśmy wobec Jakutów bardzo wiele spraw zawalili i jesteśmy w stosunku do ich jakiejś, nazwijmy to, miłości do Polski i Polaków niewdzięcznikami. W gruncie rzeczy, jeżeli mamy jako Polska w jakiś sposób zachować twarz, rzekłbym, w stosunku do Jakutów, to moim zdaniem należałoby dać środki na tę konferencję, o co wnoszę i o poparcie tego wniosku państwa proszę, bo to jest sprawa dla Polski i Polaków w tamtym rejonie dalekiej Rosji ważna ze względu na całą historię zsyłkową, nie chcę się tutaj rozgadywać, ale w moim przekonaniu jest to bardzo ważne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo w imieniu Jakutów. Sam też zresztą popieram ten wniosek.

A pana senatora Korfantego proszę o głos na temat chórów... nie, bo do tej pory takie pieśni, zespoły śpiewacze były związane ze Śląskiem, ale teraz prędzej widzę Koszalin.

Proszę.

Senator Bronisław Korfanty:

Tak, rzeczywiście w chórach śpiewali mój dziadek i ojciec, ja nie, niestety.

Chciałbym zabrać głos w sprawie tego, co poruszała tutaj pani dyrektor Rud, Daugavpilsu, pieniędzy, które tam będą możliwe do rozdysponowania. Oczywiście

chciałbym bardzo poprzeć Szaróweckę. Ja tam byłem ze dwa lata temu. Tamte dzieci uczą się w strasznych warunkach, bo w tym budynku szkolnym nie ma nawet wody, nie mówiąc już o ubikacjach itd. To są po prostu warunki niebywale, niebywale trudne. Jest to niewielka kwota, 24 tysiące 500 zł. Pani dyrektor Rud powiedziała o skierowaniu części pieniędzy z Daugavpilsu na te trzy cele, czyli jeszcze by chodziło o Szepietówkę i Mościska, z tym że na Szepietówkę byłoby, jak pani określała, 100 tysięcy zł, czyli kwota łączna wyniosłaby około 160 tysięcy zł, z tego Daugavpilsu zostałoby 237 tysięcy zł, bo tak to sobie policzyłem, a resztę by można było przeznaczyć na ten cel, o którym mówiła tutaj pani senator Fetlińska. Tak bym to widział i zaproponowałbym takie rozdzielenie tej kwoty. Myślę, że ta propozycja jest bardzo rozsądna. Dziękuję.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa, panów senatorów chciałby zabrać głos? Nie.

Zatem ja, zgłosiłem się już w charakterze wnioskodawcy. Chciałbym powiedzieć o trzech pozycjach.

Panie Dyrektorze, Szanowni Państwo, szkoła języka polskiego w Toruniu – popieram panią dyrektor Rud. Temat...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham?

Dyrektor Chodkiewicz i dyrektor Rud to prawie jak bliźniacy, bo to „Wspólnota Polska”. Przy okazji mam złośliwą uwagę we własnym gronie, polegającą na tym, że wszystkie złośliwości i złe opinie na temat zabrania tych pieniędzy musiałem przyjąć sam, pod własnym adresem, w Toruniu, chociaż tę pozycję skreśliła „Wspólnota Polska”, która teraz wnosi, żeby to przywrócić, i będzie triumfowała. Ja kiedyś nieopatrznie tam się zjawiłem na sali i okazało się, że Senat jest winien, iż zabrał pieniądze na tę dwudziestą, zresztą jubileuszową edycję Letniej Szkoły Kultury i Języka Polskiego, faktycznie bardzo szlachetnej i zasłużonej.

O Włocławku nie będę nic mówił, żeby nie uznano tego za jakąś prywatę, chociaż wydaje mi się, że zespół mógłby łaskawiej potraktować ten festiwal, ale trudno.

Gorąco popieram kwestię Jakucji i Sieroszewskiego, przedstawioną tutaj przez zagadanego senatora Abgarowicza, a także wniosek pani senator Fetlińskiej dotyczący sióstr, bo rzeczywiście, z ciekącym dachem? Przyłączę się również do chóru koszańskiego. Dziękuję bardzo. *(Rozmowy na sali)*

A, i szachy, ale może bym połączył szachy z chórem.

Ze strony Zakopanego nie ma żadnych wniosków, widzę, nie, są tylko uśmiechy.

Jeśli nie ma wniosków, przystępujemy do głosowania.

(Głos z sali: Może jeszcze pan dyrektor by chciał?)

Czy pan dyrektor się ustosunkuje? Czy pan senator Kleina zechce zająć miejsce? O, to będzie więcej porządku w tej debacie. Dziękuję bardzo.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jeśli mogę, to nie tyle się ustosunkuję, bo oczywiście komisja ma nie tylko prawo, ale i obowiązek zgłaszać tutaj inicjatywy w zakresie tych wniosków, a oceny absolutnie dokonuje Prezydium Senatu. Ja tylko może uzupełnię pewne informacje, które państwu się należą, żeby był pełny obraz tego, o czym mówimy, i tylko do niektórych zgłaszanych kwestii.

Zacznę może od końca, jeśli państwo pozwolą, i zwrócę tylko uwagę czy przypomnę, że owa konferencja naukowa w stu pięćdziesięciolecie urodzin Wacława Sieroszewskiego odbywa się nie w Jakucji, tylko w Pułtusk, 60 km od Warszawy, i będzie w niej uczestniczyło pewnie kilka osób, które przyjadą z naszej ulubionej Republiki Jakuckiej. Dlatego też władze jakuckie raczej specjalnie nie odnotują tego faktu. Ale to tak na marginesie.

Jeśli zaś chodzi o kwestie inwestycyjne, to sprawa jest już poważniejsza, ponieważ informację, którą podała dzisiaj pani dyrektor Rud właśnie tu, na tej sali, słyszymy po raz pierwszy. Nie ma żadnej informacji na piśmie co do inwestycji w Daugavpilsie. W związku z tym...

(Przewodniczący Andrzej Person: Chodzi o przedszkole w Dyneburgu?)

Tak, w Dyneburgu. W związku z tym wydaje się rzeczywiście rozsądna propozycja pana senatora Abgarowicza, aby odłożyć ten wniosek do czasu wyjaśnienia na piśmie zaangażowania władz łotewskich, a co za tym idzie, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, bo obecnie procedujemy nad wnioskiem w takim kształcie, w jakim on jest. Mamy tylko ustną informację pani dyrektor Rud o pewnych zmianach. Trzeba dowiedzieć się, ile rzeczywiście ta strona deklaruje, w jakim czasie itd.

Jeśli chodzi o pozostałe wnioski inwestycyjne, to może tylko poinformuję państwa senatorów, że sytuacja w Mościskach jest dosyć – przepraszam, że pozwolę sobie na takie określenie – zabawna, to znaczy tam miejscowy biznesmen polskiego pochodzenia wyłożył środki na remont tego pomieszczenia i teraz domaga się zwrotu. W związku z tym środki przyznane przez komisję i Senat na to zadanie trafią do kieszeni pana Iksińskiego, który te środki wyłożył. Czyli to nie jest tak, że oni tam zrobili zbiórkę i zapożyczyli się gdzieś w banku, tylko te środki wyłożyła osoba fizyczna, może nie do końca bezinteresownie, ale nie chcę w to wchodzić. Mówiąc krótko, chodzi o refundację środków tej osobie fizycznej z pieniędzy Senatu.

Jeśli chodzi o kwestię sióstr, to jest to wniosek bardzo cenny. Ośrodek, które te siostry prowadzą, nie jest ośrodkiem stricte polonijnym, tam wszystkie dzieci są traktowane jednakowo. Przy czym decyzja zespołu opierała się na tym, że nie ma zaangażowania po stronie litewskiej, nie ma też żadnych innych środków. Ponieważ jest to zakon, w związku z tym musi zdobywać środki dostępnymi metodami.

Chciałbym powiedzieć jeszcze kilka słów na temat Szaróweczki i Maćkowców. Ta sprawa jest znana Senatowi już od lat i tak naprawdę były dwa elementy, które nas powstrzymywały czy zalecały daleko idącą ostrożność w realizacji tego przedsięwzięcia. Był i jest poważny problem, jaki będzie charakter tej szkoły po jej wybudowaniu. Otóż władze ukraińskie niekoniecznie zgadzały się, aby była to szkoła z językiem polskim, szkoła mniejszościowa, a rozmowy na ten temat cały czas się toczą. Jest jeszcze jeden argument, który był przez ten okres bardzo poważnie brany pod uwagę. Otóż nie wiem, czy państwo pamiętają, że koszt tej inwestycji to jest ponad 13 milionów 500 tysięcy zł. W tym roku mówimy o 130 tysiącach zł, w 2009 r. o 3 milionach zł, w 2010 r. o 5 milionach zł, a w 2011 r. o 5 milionach 500 tysiącach zł. Jest to więc niezwykle kosztowna inwestycja,

nawet jak na warunki ukraińskie. Praktycznie rzecz biorąc, tak dużej inwestycji jeszcze nie mieliśmy. To samo dotyczy zresztą drugiej szkoły, tam jest kwota 5 milionów zł, ale nakłady są rzeczywiście bardzo poważne. To chyba tyle, jeśli chodzi...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mówię o Szepietówce, to ponad 5 milionów zł, to jest też poważna inwestycja. W związku z sugestią ze strony Prezydium Senatu, aby w tym roku możliwie jak najwięcej inwestycji powygaszać i doprowadzić do szczęśliwego zakończenia, aby nie wiązać przyszłorocznych budżetów właśnie takimi kwotami, zespół zaproponował te a nie inne przedsięwzięcia. Ale oczywiście komisja jak najbardziej może zaproponować inne rozwiązania.

Przewodniczący Andrzej Person:

Sam się zapisałem do głosu, żeby powiedzieć o Getafe, nie tylko dlatego, że byliśmy z panem dyrektorem, nie w Getafe, tylko 200 m stąd u ambasadora Hiszpanii, pana Mendivila. Ale zupełnie poważnie mówiąc, był też u nas niedawno, jak państwo wiedzą, książę Asturii Felipe, następca tronu hiszpańskiego, i też o tym Getafe wspominał. Jest trochę tak, że oczywiście gasimy pożary w sytuacjach dramatycznych, kiedy dach jest zarwany, kiedy trzeba wymienić okna, kiedy przecieka... Z drugiej strony jesteśmy w Unii i sytuacja jest dla nas mało luksusowa, niekomfortowa, kiedy mówią o tym, że oni dają ziemię, dają pieniądze, dają finanse, że łącznie z tymi, którzy pracują na czarno, wokół Madrytu i w Madrycie jest około stu tysięcy Polaków, i że taka szkoła dla kilkuset uczniów jest niezbędna. Ale ciągle jednak jest widmo krótkiej kołdry. Nie wiem, ale uważam, że z tego Getafe nie powinniśmy tak definitywnie rezygnować, zwłaszcza że ze strony Hiszpanii jest tyle dobrej woli i pieniędzy. Może by to zaplanować na przyszły rok? Panie Dyrektorze, jakie by były możliwości? Może chociaż ruszyć z takim projektem, bo to na pewno jest niezwykle potrzebne i cenne.

Ale zanim pan dyrektor odpowie, to jeszcze oddam głos panu senatorowi Abgarowiczowi. Potem pan dyrektor.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję bardzo.

Żeby przekonać państwa senatorów co do słuszności decyzji o szkole w Szepietówce, pragnę powiedzieć, że w czasie wizyty, którą tam odbyliśmy w tym roku, w czasie rozmów ze stroną ukraińską powstała wątpliwość, czy ta szkoła po wybudowaniu zgodnie z ukraińskimi przepisami zostanie dopuszczona do użytkowania w związku z jej lokalizacją. Mówiąc krótko, grupa Polaków, którzy prą do wybudowania tej szkoły, próbuje ominąć przepisy w ten sposób, żeby nie była to budowa, tylko remont starej, która tak naprawdę zgodnie z założeniami będzie stanowiła może 20% przyszłej szkoły. Trudno to podciągnąć pod pojęcie „remont”. Do wyjaśnienia tych spraw po prostu szkoda wkładać tam pieniądze, bo może się zdarzyć tak, że wyłożymy pieniądze na wybudowanie szkoły, a potem szkoła nie zostanie dopuszczona do użytkowania. Dopóki są takie wątpliwości, to jest dodatkowy argument, żeby tam pieniędzy nie przyznawać.

Kończąc, powiem, że mimo że konferencja jest w Pułtusk, niemniej dla relacji polsko-jakuckich i dla pozycji Polaków w Jakucji jest bardzo ważna, a o wielkości Sieroszewskiego nikogo chyba nie muszę przekonywać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Tak, jak pojedziemy do Pułtuska, to będzie taniej niż pojechać do Jakucji, na pewno. (*Wesołość na sali*)

Panie Dyrektorze, gdyby zechciał pan powiedzieć dwa słowa o Getafe...

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Jeszcze tylko dwie uwagi.

Jeśli chodzi o Getafe... zresztą chodzi nie tylko o Getafe, ale o tego typu przedsięwzięcia. Tu jest pewnego rodzaju sprzężenie zwrotne, jeśli już mogę o tym powiedzieć. Mianowicie kwoty, które państwo mają we wnioskach przy tego typu inwestycjach, są bardzo szacunkowe. Tak naprawdę można mówić o kwotach na dane zadanie w sytuacji, kiedy będzie wykonana dokumentacja projektowo-kosztorysowa, w której są zawarte poszczególne dane. Problem polega na tym, że najczęściej środowisko polskie, które chciałoby tę inwestycję prowadzić, nie ma pieniędzy na dokumentację projektowo-kosztorysową i koło się zamyka. Oni nie są w stanie określić wartości inwestycji, jeśli nie zrobią dokumentacji, a nie mogą zrobić dokumentacji, bo nie mają pieniędzy. Jest to sytuacja błędnego koła.

W związku z tym, jeśli chodzi o Getafe, to w przyszłym roku należałoby zlecić wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej, która dosyć precyzyjnie określiłaby, jakie to są pozycje, jaka kubatura, jaki obiekt. Następnie należałoby wziąć pod uwagę zaangażowanie strony państwa zamieszkania. Tutaj akurat, jak wiemy, jest dana ziemia, więc to już jest jakiś element. Dopiero wówczas można mówić o konkretnych kwotach i o konkretnym przedsięwzięciu. To jest jedna uwaga. Oczywiście jak najbar dziej w przyszłym roku należałoby do tego zadania wrócić.

Chciałbym jeszcze państwa senatorów poinformować, bo to też jest tylko informacja, że po dzisiejszym posiedzeniu komisji, jeśli przyjąć mniej więcej, nawet z pewnymi zmianami te kwestie, zostanie do dyspozycji Senatu... Mówię o zadaniach programowych, ponieważ bilans w przypadku zadań inwestycyjnych jest na zero, to znaczy można obracać się tylko w kwocie, która jest. Na zadania o charakterze programowym zostanie kwota 2 milionów 333 tysięcy zł. Pragnę poinformować Wysoką Komisję, że na załatwienie oczekuje siedemdziesiąt jeden wniosków na kwotę 12 milionów zł. Czyli tutaj zaangażowanie środków Senatu dramatycznie maleje, co wynika z tego, że każdy ruch w pozycji programowej powoduje, iż siedemdziesiąt jeden wniosków ma z minuty na minutę coraz mniejsze szanse, abstrahując oczywiście od tego, jakie to są wnioski, bo ja nie chcę teraz przesądzać, które z nich państwo senatorowie uznają za właściwe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie ma innych wniosków, to przystępujemy do głosowania.

Ja myślę, że...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Głosujemy chyba oddzielnie.

Jeśli chodzi o przedszkole w Dyneburgu, to możemy chyba przyjąć, że odkładamy ten wniosek na później. Panie Dyrektorze, tak? Czy państwo też...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, bo nie przesądzamy o tym, czy jesteśmy za, czy przeciw, ale jeśli pani dyrektor Rud i „Wspólnota Polska” dostarczą nam dokumenty z Łotwy, z Dyneburga, że wstrzymują inwestycję lub że tych pieniędzy nie ma, to pozostaniemy przy tym.

Pierwszy wniosek, pana senatora Piotra Zientarskiego – chór... nie, z Brazylii, tak? To ten dyrygent?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Gdyby pan był łaskaw włączyć mikrofon, bo ja już niestety jestem w tym wieku, że nie bardzo słyszę.

(Senator Piotr Zientarski: Tak, przepraszam.)

Dziękuję.

Pani Mecenasio, Panie Senatorze: dyrygenci z Brazylii, wniosek o 5 tysięcy zł.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę podnieść rękę. (14)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Przegłosowaliśmy.

Drugi wniosek, również senatora Zientarskiego: szachiści polonijni w Niemczech.

Jaką kwotę mamy?

(Senator Piotr Zientarski: 11 tysięcy 274 zł.)

11 tysięcy zł na zorganizowanie turnieju szachowego.

Senator Piotr Zientarski:

To są IV Polonijne Europejskie Mistrzostwa Szachowe, organizowane przez Stowarzyszenie Chrześcijańskie „Centrum”.

Przewodniczący Andrzej Person:

Ach, przepraszam bardzo.

W miejscowości...

(Senator Piotr Zientarski: Herdorf-Dermbach.)

Herdorf-Dermbach.

Kto z pań i panów senatorów jest za? Proszę podnieść rękę. (13)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator Zientarski jest za.

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję.

Stwierdzam, że pomogliśmy szachistom polonijnym w Niemczech na kwotę 11 tysięcy zł.

Czy tak możemy przyjąć, Pani Ewo? Tak, jesteśmy za.

Trzeci wniosek inwestycyjny, mówię w kolejności napływających wniosków... Nie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(*Głos z sali:* Teraz Pułtusk, Jakucja.)

Aha, Pułtusk, Jakucja, a potem wniosek pani senator Fetlińskiej, tak?

(*Głos z sali:* A potem wniosek pana senatora o Toruń.)

Czyli najpierw wnioski programowe, a potem inwestycyjne.

Wniosek programowy: Jakucja w Pułtusku, tak mogę hasłowo powiedzieć.

(*Głos z sali:* 63 tysiące 218 zł.)

63 tysiące 218 zł. Dalej jest pan, Panie Senatorze, za całym wnioskiem i dużą kwotą?

(*Głos z sali:* Tak.)

Będę pana wspierał.

Kto jest za? Proszę podnieść rękę. (14)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Kolejny wniosek programowy to jest, tak, XX Letnia Szkoła Kultury i Języka Polskiego w Toruniu na kwotę dokładnie...

(*Głos z sali:* 125 tysięcy 96 zł, z czego 61 tysięcy przyznał zespół, czyli 64 tysiące 96 zł brakuje do pełnej kwoty.)

Kto jest za? Proszę podnieść rękę. (14)

Kto jest przeciw? (0)

Nie, jest jeden głos przeciw.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

A, nie, przez telefon rozmawia, chyba cały czas jest za, tylko...Tak, za. Dziękuję bardzo. W imieniu Torunia dziękuję.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale 66 tysięcy, dofinansowane, Panie Dyrektorze, tak?

(*Głos z sali:* Tak, tak.)

Czyli młodzież będzie mogła uczyć się polskiego w Toruniu za pełną kwotę. Dobrze. Dziękuję bardzo.

Następny jest już wniosek inwestycyjny pani senator Fetlińskiej – siostry zakonne w Wilnie, naprawa dachu, na kwotę 99 tysięcy 146 tysięcy zł. Czy dobrze mówię? Tak.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę podnieść rękę. (14)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Wniosek został przyjęty.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Był jeden wniosek, ale już przegłosowaliśmy, a demokracja dotychczas obowiązuje, więc...

Pan dyrektor chciałby powiedzieć coś na ten temat już po głosowaniu?

Proszę bardzo.

Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:

To znaczy oczywiście głosowanie jest jak najbardziej w porządku, tylko to głosowanie ma sens wówczas, kiedy wniosek na Daugavpils zostanie odłożony i kwota 300 tysięcy zł zostanie uwolniona...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

...do rozdysponowania, w tym między innymi na te siostry.

Przewodniczący Andrzej Person:

Tak też, Panie Dyrektorze, próbowałem wyjaśnić, przepraszam, że niezręcznie, ale o to mi mniej więcej chodziło, że na początku odłożyliśmy bez głosowania Dyneburg, teraz zwany przez Łotyszy Daugavpilsem, kiedyś przez Polaków Dyneburgiem. Taką decyzję podjęliśmy, tak?

(Głos z sali: Tak.)

Następny wniosek, siedzącego obok mnie pana senatora Korfantego. Czy dobrze? To jest wszystko to samo?

(Głos z sali: To znaczy to dotyczy tej kwoty, ale projekt możemy przegłosować, Panie Przewodniczący.)

Zechce pan wyjaśnić, Panie Senatorze?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, pan senator Abgarowicz.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Panie Przewodniczący, jest tak. W tej chwili w gruncie rzeczy na te propozycje rozdysponowane są wszystkie środki inwestycyjne. W moim przekonaniu trudno podjąć decyzję co do tych wszystkich postulatów, jeżeli nie wiemy, co jest z Dyneburgiem. Proponowałbym rozpatrzyć te wnioski, powiązać je z ewentualnym uwolnieniem środków z Dyneburga i odłożyć głosowanie nad ich poparciem na następne posiedzenie, kiedy będziemy wiedzieli, co z Dyneburgiem, ponieważ wszystkie środki inwestycyjne de facto mamy w sposób dobry rozdysponowane. Ale jeżeli by tak było, że na Dyneburg poszłaby cała kwota, gdyby ta informacja była nieprawdziwa, to będziemy musieli rozmawiać, skąd mamy odbierać te pieniądze. Czy w takim razie mamy odbierać na przykład ze szkół w Wilnie? Mam takie pytanie.

(Przewodniczący Andrzej Person: To jest...)

Dlatego proponuję rozpatrzenie wniosków o rozszerzenie programu inwestycyjnego powiązać z Dyneburgiem, co odkładamy, a zająć się innymi wnioskami znajdującymi się w przedłożeniu biura. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Andrzej Person:

Dziękuję bardzo.

Z drugiej jednak strony myślę, że nie ma też powodu stawiać jakiegoś wotum nieufności wobec informacji uzyskanej przez zwykle bardzo solidną panią dyrektora Rud. Sądzę, że te informacje pochodzą z dobrego źródła. Ale też nasze głosowanie ma taki charakter, że gdyby rzeczywiście wniosek na Dyneburg był dalej aktualny, to te wnioski inwestycyjne byłyby nieaktualne.

Pan dyrektor, proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Polonijnego w Kancelarii Senatu
Artur Kozłowski:**

Chciałbym tylko zwrócić uwagę Wysokiej Komisji, że jednak konieczne wydaje się zajęcie stanowiska przez komisję w stosunku do wszystkich wniosków bez

względu na to, czy będą je państwo chcieli odłożyć, przegłosować, coś dodać czy ująć, jutro bowiem o godzinie 18.00 Prezydium Senatu musi dysponować opinią komisji do każdego wniosku. W związku z tym, czy to będzie opinia: „odłożyć”, „dodać”, czy „ująć”, ona musi być, ponieważ jutro Prezydium będzie podejmowało decyzję, biorąc pod uwagę tę opinię. Dlatego też albo państwo senatorowie odkładają, ale wtedy wyliczamy, które wnioski lub jeden wniosek, albo zmieniają kwoty, ponieważ niezajęcie stanowiska spowoduje, że Prezydium jutro nie będzie mogło się tym stanowiskiem posłużyć.

Przewodniczący Andrzej Person:

Bardzo dziękuję za jak zawsze celną uwagę.

Ja zmierzałem do finału głosowania nad całością. Przyjmuję, że podjęliśmy decyzję taką: odkładamy Dyneburg, ponieważ otrzymaliśmy informację z bardzo rzetelnego źródła, że ta inwestycja jest nieaktualna. Tę mniej więcej trzystutysięczną lukę wypełniamy wnioskiem pani senator i w ten sposób...

(Głos z sali: I innymi wnioskami.)

...i innymi wnioskami, oczywiście. W związku z tym, że zbliżamy się już powoli do mety z wnioskami pojedynczymi, ogłoszę głosowanie nad całością, czyli propozycją złożoną przez Zespół Finansów Polonijnych, dotyczącą wszystkich wniosków. Pozostałe inne wnioski...

(Głos z sali: Z uwzględnieniem dwóch zmian: odłożenie Daugavpilsu i dodanie siostram.)

Właśnie tak to odebraliśmy, bo to głosowanie jest jakby potwierdzeniem tego, czyli głosujemy nad całością wniosków.

Pan senator Zientarski, jeżeli przez chwilę się skoncentruje...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wiem, bo jutro o 8.00 też będziemy na posiedzeniu komisji regulaminowej.

Głosujemy nad całością propozycji złożonych przez Zespół Finansów Polonijnych z tymi wyjątkami: Dyneburg i...

(Głos z sali: I siostry.)

...i siostry zakonne pod wezwaniem...

(Głos z sali: Od Aniołów.)

Zgromadzenie Sióstr od Aniołów, pięknie to się nazywa. Zatem, Szanowne Panie i Panowie Senatorowie, bardzo proszę o głosowanie.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosków przedstawionych w tej propozycji Zespołu Finansów Polonijnych? Proszę podnieść rękę. (14)

Dziękuję bardzo. Pani Ewa liczy szybciej niż komputer.

Kto jest przeciw? (0)

Czy ktoś się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję.

Życzę państwu miłego popołudnia. Przepraszam za takie długie obrady, ale zmiany we „Wspólnocie Polskiej” i w fundacji nie odbywają się codziennie. Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Aha, przepraszam, jeszcze jest jedna bardzo ważna informacja.

Następne spotkanie jest 27 maja, za dwa tygodnie, mimo że nie ma posiedzenia Senatu. Kiedyś podjęliśmy decyzję o zaproszeniu przedstawicieli nowej emigracji z Anglii. Właśnie 27 maja przyjeżdżają przedstawiciele największych polskich i polonijnych organizacji nowej emigracji. Zatem bardzo zachęcam do uczestnictwa 27 maja.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Senatorze, o godzinie 17.00 w tej sali spotykamy się z nową emigracją, z przedstawicielami aż sześciu organizacji polonijnych. Pan senator z Zakopanego nadjedzie, bo śniegi już puściły.

(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 16)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851